

Gdy oddech przyspiesza się
Chęć nieprzepartą masz
Spojrzyć za siebie
Dzisiaj nie chcesz zniknąć
Dojmujący smutek
Przybiega nagle
A twoje oczy
Widzieć chcą wszystko naraz
Dzisiaj nie chcesz zniknąć
Boisz się znów
Myjesz dłonie do krwi
Znowu ten atak
Boisz się
Że znikniesz

Milion rąk dotyka ciebie
Milion oczu widzi
Milion nosów czuje ciebie
Milion uszu słyszy ciebie

Czujesz się wciąż prześladowany
Twój oddech znów jest przyspieszony
ogładasz się wciąż za siebie
i boisz się że znikniesz
obawiasz się że ktoś cię dotknie
myśl sama o tym cię przeraża
powrócił znowu ten atak
i boisz się że znikniesz
Wraca ten czarny dzień
Wciąż bałagan jest
W głowie twej psuje się
Znikniesz i nawet nikt
Nie zobaczy nic
Coraz gorzej ci jest
To czasem znika gdzieś
Tak jakby spokój wracał
Już nie ogładasz się
Nie myjesz ciągle dłoni
Nie boisz się już